

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 5-go czerwca 1937 r.

Czy jesteś członkiem
Polskiego Czerwonego
Krzyża?



Polski Czerwony Krzyż
to twoja obrona na wy-
padek wojny i klęsk ży-
wiolowych.

TYDZIEŃ P. C. K.

„Bez myśli o przyszłości nie może się rozwijać
ani żyć żaden Naród, ani żadne państwo“
stwierdził Marszałek Śmigły-Rydz

Myśl o przyszłości.

Realizujemy myśl o przyszłości, wcielając w życie hasło obronności, tak palące, tak ważne w czasach, kiedy wszystkie państwa świata przeznaczają olbrzymie sumy na dobrojenie się, kiedy tylko to państwo może bezpiecznie głosić pokojowe hasła, które jest wystarczająco silne. Żyjemy więc pod hasłem obronności — a obronność polega na wszechstronnym przygotowaniu społeczeństwa do przyszłej wojny. Na wojnie zaś decydującą rolę nie tylko odgrywa ilość karabinów maszynowych, doskonałość samolotów, czy wywieżenie wojska. O zwycięstwie decyduwać może niekiedy dobrze zorganizowany sanitariat — a o tym, niestety, społeczeństwo nasze zdaje się zapominać, tego nie bierzemy w dostatecznej mierze pod uwagę.

Przypomnijmy sobie, jak dawniej wyglądało pole bitwy.

Trupy ludzkie i końskie. I ranni, pływający się we własnej krwi, napróżno wołający o pomoc, o kroplę wody, o skrócenie cierpienia... Wojskowy personel lekarski nie był w stanie przyjąć wszystkich z pomocą. Znaczna część rannych ginęła z upływu krwi, lub też, zabrana z pola walki, z powodu gangreny. Gangrena zabierała więcej ofiar, niż kule...

Taki był los żołnierzy armii zwycięskiej, która pozostała na placu boju — los żołnierzy armii pokonanej był stokrotnie straszniejszy. W owych czasach zajmowano się tylko własnymi rannymi, na jeńców brano tylko co znamienitszych... Prosty żołnierz umierał bez ratunku... częstokroć dobijano go...

I dopiero pod Solferino...

Był to rok 1859. Po bitwie, stoczonej

między Francuzami i Włochami z jednej, a Austriakami z drugiej strony, Szwajcar, Henryk Dunant, nie mogąc znieść widoku ludzkich męczarni, wraz z kilkoma ludźmi dobrej woli, udał się z manierką u pasa, z bandażami i szarpami na pobojowisko. Tam udzielał pomocy najbardziej cierpiącym.

Z odruchu Henryka Dunanta na polach Solferino wynikła Konwencja Genewska, pierwsza próba międzynarodowego ujęcia pomocy nad rannymi. W ten sposób powstał Czerwony Krzyż, który, w uznaniu dla Henryka Dunanta wziął swój znak z chorągwi szwajcarskiej, odwracając jej barwy — czerwony krzyż na białym polu. Biel jest symbolem pokoju, czerwień symbolem krwi, krzyż symbolem miłości bliźniego.

Sto lat nie minęło jeszcze od tamtej chwili. A działalność Czerwonego Krzyża złotymi głoścami zapisała się w dziejach całego niemal świata. Polska ma też swój własny, Polski Czerwony Krzyż, który w codziennym twórczym trudzie uzupełnia potrzeby, wyrównuje braki naszego przygotowania sanitarnego. Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża jest więc podstawową, niezbędną i niezaprzeczalną. Jest nierozdzielnie złączona z hasłem obronności, jest czynnikiem państwowym o ważnym zakresie.

Dlatego taki bolesny jest fakt, że na 34 miliony naszej ludności mamy — po prostu wstyd powiedzieć — zaledwie 217 tysięcy członków Polskiego Czerwonego Krzyża. Wtedy, gdy w innych krajach ilość tych członków obejmuje 20% ludności. A przecież składka członkowska w Polskim Czerwonym Krzyżu wynosi zaledwie 25 groszy miesięcznie! Wbrew przekonaniom ogółu P.C.K. nie korzysta

z żadnych subwencji i całą swoją działalność opiera wyłącznie na ofiarach społeczeństwa — w tych warunkach rezultaty, osiągnięte przez Polski Czerwony Krzyż są wprost olbrzymie.

Bo niedosć, że P. C. K. stale zwiększa swój tabor, swe środki pomocy sanitarnej, szkoli tysiące kadr pielęgniarek, ratowników i ratowniczek, powiększa zasoby materiałowe dla potrzeb armii i ludności cywilnej.

Polski Czerwony Krzyż prowadzi również pracę pokojową, mającą na celu podniesienie higieny, stanu zdrowotności najszerzych mas społeczeństwa.

Tradycyjnym zwyczajem.

Krotoszyński oddział P. C. K. urządza „Tydzień P.C.K.“ w dniach od 5 — 13 VI. br. Nadzwyczajaktywny i nieustrudzony Zarząd miejscowego Oddziału pod egidą prezesa p. Dr.owej M. Krzywańskiej ujął w ramach tegorocznego Tygodnia szereg imprez, mających na celu spopularyzowanie tak szlachetnych i ważnych idei czerwonekrzyżskich wśród najszerszych warstw społeczeństwa, kierując się „myślą o przyszłości i obronie, z silnym postanowieniem przygotowania ratownictwa sanitarnego ludności cywilnej.“

Na odbytym w dniu 24 V. br. zebraniu Organizacyjnym Komitetu Tygodnia wyłoniono szereg sekcji, które podzieliły między sobą prace przygotowawcze. Ostatnio odbyło się liczniejsze zebranie sekcji propagandowo-werbunkowej, na którym do zebranych przedstawicieli miejscow. kupiectwa, rzemiosła oraz urzędów przemówił przewodniczący tejże sekcji p. Dr. Stan. Krzywański.

Program tegorocznego Tygodnia jest

następujący: W sobotę 5. VI. Five o Clock i dancing w kawiarni Wielkopolańska od godz. 17 — 24-ej. W niedzielę 6. VI. o godz. 11-ej msza św. w kościele parafialnym w intencji P. C. K., o godz. 11,45 pochód propagandowy ze współdziałaniem drużyn ratowniczych P. C. K. Kół Młodzieży P.C.K. i organizacji pokrewnych. Wieczorem o godz. 20-ej w auli Szkoły Wydziałowej odbędzie się **Wieczór Artystyczny** przy współdziałaniu słynnych artystów, znanych z występów w kraju i zagranicą oraz przed mikrofonem Polskiego Radia. Wystąpią pp. wiolinistka Maria Szrajberówna prof. Państw. Konserwatorium Muzycznego, jedyny w Polsce kontrabasista-wirtuoz, który dzięki nadzwyczajnej technice partie wiolinowe wykonuje na kontrabasie, Adam Bronisław Ciechański, prof. Państw. Konserwatorium Muzycznego i solista Orkiestry Symfonicznej stołecznego miasta Poznania oraz pianista Tadeusz Wituski, prof. Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej. Nie wątpimy, że taka niebywała atrakcja muzyczna ściągnie wszystkich melomanów, prosimy więc zechcieć zaopatrzyć się w bilety, gdyż może ich zabraknąć.

Ceny wstępu 1,50 zł, 1,— zł, i 0,75 zł, dla młodzieży 50 gr. Przedprzedaż biletów w Księgarni Polskiej (W. Pitka).

W niedzielę przedpołudniem odbędzie się kwesta uliczna na cele czerwono krzyżowe. Czysty zysk z Tygodnia przeznaczony na ratownictwo sanitarne.

Podczas Tygodnia przeprowadzony będzie werbunek członków. Gorąco prosimy tych wszystkich którzy dotychczas nie spełnili świętego wobec Boga Narodu i Ludzkości obowiązku, aby zapisali się na członków Polsk. Czerwonego Krzyża.

Rola Polskiego Czerwonego Krzyża w Społeczeństwie.

(Dokończenie)

Przed Polską, leżało pole nagłych potrzeb społecznych, jako skutków wojny. Celem staroia leż nieszczęśliwych, C. K. zakładał tanie i bezpłatne kuchnie, organizował pomoc dla bezrobotnych, schroniska dla bezdomnych, ochrony itp.

Jak widzimy więc, P. C. K. w latach wojny 1919 — 1921 zdał chlubnie egzamin ze swej służby na polach walk, to też najwyższe władze państwowe, oznaczyły tą organizację mianem „instytucji wyższej użyteczności”.

W roku 1928 P. C. K. uzyskał nowy statut, ustalający programowe zadanie w czasie wojny i pokoju.

Statut określa pracę pokojową w 3-ech zasadniczych kierunkach:

- 1) przygotowanie się do niesienia pomocy na wypadek wojny i szkolenia personelu pomocniczego,
- 2) niesienia wszelkiej pomocy ludzkości cywilnej w wypadkach klęsk żywiołowych i epidemii,
- 3) współpraca z władzami rządowymi i samorządowymi nad podniesieniem zdrowotności wśród społeczeństwa.

Mimo tak szeroko rozwiniętej pracy, są tacy jeszcze, którzy przypuszczają, że w czasie pokoju nie bardzo jest potrzebny Czerwony Krzyż — przecież można się bez niego obejść?

Otóż ci, którzy tak sądzą, to albo nie rozumieją wysiłku zespolonego godnego poparcia, albo niechętnie odnoszą się do wszelkich prac organizacyjnych. Nie można jednak pozostawać w tyle bo nie znany jest nam moment kiedy, trzeba będzie stanąć wobec wysiłków już przygotowanych.

Na wypadek wojny P.C.K. musi mieć przygotowane szpitale, materiały opatrunkowe wozy i samoloty sanitarne, drużyny ratownicze przeciwigazowe i wyszkolony personel pielęgniarski. Jak mi wiadomo w najbliższym czasie zostanie zatwierdzona uchwała, mocą której powoływać się będzie obywateli zwolnionych od służby wojskowej i mających nie pełną kategorię wojskową, do wyszkolenia w ratownictwie zatrutych gazami bojowymi i w ratownictwie ogólnym.

W dobie pokoju P. C. K. musi mieć zmobilizowany i szybko działający aparat ratowniczy w wypadkach nagłych i gwałtownych katastrof żywiołowych i stanąć musi do pomocy władzom państwowym. Jeżeli zaś chodzi o klęski społeczne, jak epidemie i t. p. to Czerwony Krzyż musi posiadać kolumny desygnacyjne z fachowym personelem, celem przeprowadzenia odkażeń odzieży, mieszkań i studzien w okolicach zakażonych, rozdać mydło i środki odkażające ludzkości najuboższej, pielęgnować chorych w domu, przeprowadza szepczenia ochronne i t. p. Na terenie zaś całego kraju, C.K. prowadzi około 200 placówek sanitarnospołecznych, skąd rozbodzi się jego praca programem objęta. Czyż zatem cyfra ta nie stanowi dyplomu obywatelskiej zasługi Proszę Państwa! Musimy pamiętać, że wojna przyszłości, będzie wojną tylko chemiczną, której straszliwe skutki ponosić będzie nie tylko walcząca armia, ale i cała ludzkość cywilna. Dlatego P. C.K. musi gromadzić w dostatecznej ilości sprzęt przeciwigazowy, maski i aparaty tlenowe.

Stoją nam żywo w pamięci bitwy włosko-etiopskie, niszczące lazarety międzynarodowego Czerwonego Krzyża i masakrowanie spokojnej cywilnej ludzkości, przez włoskie lotnictwo, nie lepiej dzieje się dziś w Hiszpanii, gdzie tylko pod opieką C. K. mogą znaleźć jakąś pomoc bezbronne ofiary komunistów.

Musimy czuwać!

Polityczne i geograficzne warunki Polski składają się na to, że zawsze grozi nam może widmo zbrojnego konfliktu. Obserwujemy, jak w zbrojeniach prześciga się mocarstwa potężne i silne o nierzwałonej egzystencji i wielkim znaczeniu międzynarodowym.

Z jednej strony dyplom państw, kociętuja się nawzajem umowami pokojowymi i pakiami o nieagresji, — z drugiej strony w tych samych państwach, całe zastępy nieczynych, zamkniętych w laboratoriach, pracują gorączkowo nad imperyami i fegamentami, a całe zastępy robotników w tajnych fabrykach rządowych, leją dniem i nocą śmiertelne kule, wykuwają szrapnele i granaty ręczne, montują armaty.

Jakież więc duże konieczności nakazują przygotować wojenne Polsce. — Państwu jeszcze młodemu i tak nieszczęśliwie geograficznie położonemu, którego rozwój obserwują — z zawiścią — dwie potęgi militarne: „fascystowskie” pogańskie Niemcy i „komunistyczna Rosja”.

Miejmy jednak nadzieję, że Opatrzność uchroni Polskę od wojny; obowiązkiem jednak społeczeństwa jest przygotować się w zakresie pracy samarytańskiej C. K. by w razie potrzeby, ułatwić spełnieniu swego zadania na polu bitwy.

To też każdy grosz ofiarowany w formie składek mieszczańskich, użyty jest nie na uboczne cele, lecz na obronę Polski i pomocy sanitarnej.

Pozwolę sobie przytoczyć słowa b. kapelana wojskowego Ks. Niesiołkowskiego, który w serdecznych słowach nawołuje obywateli — chrześcijan do gremialnego

wstąpienia w szeregi Czerwonego Krzyża. „Przynależność do P. C. K.” jest świętym obowiązkiem obywatelskim każdego z nas. Reszta udaje ślepych i głuchych, nie rozumiejąc konieczności obrony Państwa i samych siebie przed okropnością wojny. Nie rozumie tego, że bez należytej zawczasu przygotowanej obrony, wojna zniesie czy tak skrajnie ciulane majątki, zrujnuje zdrowie i naraża na utratę życia z powodu braku wyszkolonych drużyn ratowniczych i sił pielęgniarskich. „Naszkolenie personelu sanitarnego i przygotowanie środków ratowniczych już będzie wtedy niestety zapóźno.”

Są to słowa szczerze wprost z serca płynące gorącego patrioty, zacnego kapłana katolickiego.

OBYWATEL! Popierajmy wszelką pracę P. C. K. na którego sztandarze jest Krzyż Chrystusowy, krwią zdobyty miłość niosący bliźniemu, bez względu na wyznanie. Niechaj Polski Czerwony Krzyż w szeregu Czerwonych Krzyży wszystkich narodów świata, zajmie miejsce godne Wielkiego Narodu i Państwa.

Program Tygodnia P. C. K. Oddz. Koźmin.

W czasie Tygodnia P. C. K. od 1—11 czerwca 1937 r. odbywać się będzie kwesta domowa na listy składkowe w miastach Koźminie, Borku, Pogorzeli oraz we wszystkich wioskach b. powiatu koźmińskiego.

Dnia 6 czerwca, z okazji 5-lecia drużyny PCK.:

Godz. 8 msza św. w kościele farym.

Godz. 9,15 uroczyste posiedzenie w świetlicy, gmachu b. Starostwa, połączone ze śniadaniem dla drużyny.

Godz. 11,45 popis drużyny na Rynku.

Godz. 15,30 koncert na Rynku.

Godz. 16,00 wyjazd pochodem do ogrodu p. Kaja i zabawa ogrodowa z niespodziankami. Koncertuje orkiestra Zakł. Poławczego.

Godz. 21. Dancing na sali — Jazz band. Egzamin drużyn rat. PCK. w Koźminie.

W dniu 11 maja br. odbył się egzamin członków drużyn rat. PCK. oraz harenerek, zdało 25 osób. Egzamin odbył się pod przewodnictwem prezesa p. Stęszewskiej i w obecności delegata Zarządu Okręgu PCK. z Poznania instr. I. kl. p. por. Kukulki. Wykładowcami byli pp. Dr. Stęszewski, instruktorzy Szargan, Biernacki oraz Bak.

Dział urzędowy.

W sprawie przepustek granicznych.

Dla ułatwienia interesantom formalności w załatwianiu podań o przepustki graniczne złożone są odpowiednie drukarki w Zarządach Miejskich wzgl. Gminnych.

Proszący o przepustki winni zatem udać się do przynależnych Zarządów Miejskich wzgl. Gminnych i tam po wypełnieniu druku podania składać.

Po odbiór przepustki zaś należy się zgłaszać w Starostwie po upływie 10 dni od daty złożenia podania.

Krotoszyn, dnia 31. V. 1937 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. B. 27/58/37.

Znaczna poprawa w handlu nawozami sztucznymi.

W związku ze wzrostem siły nabywczej wsi zarysowała się zwyżka zbyt nawozów sztucznych, Zbyt nawozów azo-

towych wzrósł o 25 do 30%, natomiast jeżeli chodzi o nawozy potasowe, które w okresie dekonjunktury były mało zu-

żytkowane, to zwyżka ich zbytu wzrosła o 50%. Należy się liczyć z dalszym zwiększeniem zbytu tych nawozów, co łączy

się ze zwiększającą się stale ochłonnością rynku wiejskiego.

—o—

Z uroczystości Święta Pułkowego

Uroczystości święta pułkowego rozpoczęły się w środę 2. bm. nabożeństwem żałobnym za poległych w kościele parafialnym w którym wzięli udział przedstawiciele władz oraz licznych organizacji.

Po nabożeństwie nastąpiło składanie wieńców przed pomnikiem poległych na cmentarzu. O godz. 8-mej wieczorem na rynku odezwał p. kpt. Kulman apel poległych. Śmiercią bohaterską poległo 9 oficerów 42 podoficerów 338 strzelców.

D-ca pułku płk. Tyczyński odezwał rozkaz obecnego, a dawniejszego 8^{ty} płk. strzelców Wlkp. rozpoczynając od słów: „Żołnierze”.

Dzień 3 czerwca, rocznica zwycięskiej bitwy pułku pod Stołpiszczami w wojnie z bolszewikami 1920 r. jest dniem święta.

Rok rocznic obchodzimy je uroczysto, rozpamiętując chlubne dzieje pułku, który w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie spełnił swój obowiązek wobec Ojczyzny i dobrze zasłużył się dla Niej, za co zwycięski Wódz Naczeln. I. Marszałek Polski Józef Piłsudski osobiście udekorował chorągiew pułkową najwyższym orderem wojskowym „Virtuti Militari”.

Pułk nasz zrodził się w ogniu bojów na ziemiach zachodnich powiatów Wielkopolski. Po rozbiegu armij zaborezych, stworzyli go żołnierze i weterani wojny światowej, przejęci głęboką miłością Ojczyzny, owiani tradycją stuletnich walk naszych ojców o niepodległość Pomimo zmęczenia trudami i poniewierką w 4-letniej wojnie światowej, poszli oni w bój, by po wyrzuceniu z zachodnich ziem polskich obcego najazdu i wykreśleniu swoimi bagnietami granicy zachodniej, ruszyć na wschodnie rubieże Polski, zdobywając sławę w szeregu walk i największych bitew z bolszewikami pod Warszawą, nad Bugiem i Berezyną, nad Szczarą i Płeczą o wolność narodu i całość państwa polskiego.

Salak jego dwuletnich, krwawych i zwycięskich walk znać mogły setki poległych z poczynkami i pochylonymi dźwigniami na zachodzie od Obry i Wolsztyna aż do Sierakowa nad Wartą, a na wschodzie od Warszawy aż po Połock, Mińsk i Bobrujsk.

To też w dniu dzisiejszym chylimy głowy i prezentujemy broń przed prochami poległych bohaterskich oficerów, podoficerów i strzelców pułku, którzy spełnili swój twardy obowiązek żołnierski, dając swoje młode życie za sławę pułku dla dobra Ojczyzny.

„Cześć ich pamięci”.

Te chlubne wysiłki wojenne naszego pułku przypieczetowane ofiarą śmiercią tylu poległych na polu chwały są dla dziś przykładem honoru i poświęcenia. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że pułk nasz pod rozkazami I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przyczynił się do zabezpieczenia granic Rzeczypospolitej Polskiej, a dziś stoi karnie i czujnie na straży jej całości i bezpieczeństwa. To też dzisiejsze święto niechaj będzie dla nas pokrzepieniem w żmudnej, szarej codziennej pracy pokojowej dla chwały naszej Ojczyzny.

Potęgą Rzeczypospolitej, jej siłą i dobrobyt zależy z jednej strony od pracy i wysiłku wszystkich obywateli, z dru-

giej od silnego i dobrego wojska, bo wrogowie nasi widząc naszą wspaniałą armię, nie odważą się więcej targać na nasze granice. To też w dniu święta naszego przyrzekamy pełnić naszą służbę tak, jak tego wymaga od nas wielkość naszego państwa.

Niech żyje Najjaśniejsza i Potężna Rzeczypospolita Polska z Panem Prezydentem Ignacem Mościckim i Naczelnym Wodzem Marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem na czele!

W uroczystych chwilach upamiętniających bohaterskie dzieje naszego pułku, całe społeczeństwo bierze gorący udział łącząc się z naszą Bracią Żołnierską w jedną wielką rodzinę.

Apel zakończono codzienną modlitwą żołnierską. „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Pobudka na rynku o godz. 6-tej zwiastowała rozpoczęcie uroczystości pułkowych w dniu 3 czerwca br.

O godz. 10-tej odbył się przegląd wojska z p. gen. brygady Knoll-Kownackim i d-ca D. O. K. VII. na czele.

Następnie odbyła się na rynku w obecności przedstawicieli D. O. K. VII. i innych pułków, władz państwowych i samorządowych, oraz różnych organizacji, wojska i licznego obywatelskiego uroczysta msza święta którą celebrował ks. dziekan Małecki w asyście ks. Małepszego i Jankowskiego.

Po mszy św. odbyło się uroczyste wręczenie odznak pułkowych.

Odanaki otrzymali: Gen. bryg. Knoll-Kownacki—d-ca D. O. K. VII., pułk. Alter Franciszek—d-ca 25 dyw. piech., pułk. dypl. Koscecki Stefan—d-ca 25 niechoty dywizyjnej, ppłk. Matecki Leon—szef uzb. D. O. K. VII., pułk. dypl. Małek Stanisław—szef sztabu D.O.K. VII., ppłk. dypl. Grzymirski Zdzisław szef sztabu 25 dyw. piech. Wilimowski Seweryn starosta pow. krotoszyńskiego, Krykiewicz Jan—starosta pow. śremskiego, Rada pow. powiatu krotoszyńskiego, książę Olgierd Czartoryski—z Baszkowa, Antoszkiewicz Antoni—senior, inżynier Barcikowski Józef—Śrem. dr. Bolewski Władysław por. rezerwy Buchta Henryk, r-dea Fenrych Stanisław—Padliszki, prof

Fiala Antoni, mjr. Kabzowa Marja hor. Kabacinska Władysława, komisarz Kapuściński Julian, dyr. Karaśkiewicz Czesław, artysta malarz Kątski Stefan, inż. Krótki Edmund—Baszków, budowniczy miejski Turek Franciszek.

Następnie odbyła się przysięga rekrutów do których w podniosłych słowach przemówił ks. kpl. Kledzik z Ostrowa.

Po przysiędze udali się wszyscy przedstawiciele w kołach wojskowych, państwowych, samorządowych, oraz duchowieństwa na specjalnie zbudowaną trybunę przy ul. Piastowskiej, przed którą odbyła się defilada wojskowa i przedstawiciele różnych organizacji ze sztandarami.

O godz. 13-tej odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Domu Żołnierza im. Marszałka Śmigłego Rydza w koszarach Kościuszki.

Otwarcia Domu Żołnierza dokonał p. Gen. Brygady Knoll-Kownacki, a poświęcenia dokonał ks. kap. Kledzik.

Przed poświęceniem Domu Żołnierza, korpus oficerski naszego pułku podejmował wszystkich zaproszonych gości śniadaniem w salach kasyna.

Warto zaznaczyć, że Dom Żołnierza im. Marszałka Śmigłego Rydza w koszarach Kościuszki należy do najpiękniejszych tego rodzaju placówek oświatowych.

Urządzenia do przedstawień teatralnych są obmyślane w drobnych szczegółach i nadają się specjalnie do odgrywania oper i operetek, ze względu na specjalnie zbudowaną muszlę do orkiestry.

Następnie odbył się na dziedzińcu koszar obiad żołnierski w czasie którego przemawiali p.p. gen. bryg. Knoll-Kownacki, pułk. Tyczyński Wojciech, starosta pow. Wilimowski Seweryn, delegat Zarządu Polskiego Białego Krzyża z Poznania, oraz Fenrych Tadeusz burmistrz naszego miasta.

O godz. 16-tej odbyły się na boisku sportowym zawody i gry wojskowe.

Wieczorem w kasynie oficerskim i podoficerskim odbyły się dla zaproszonych gości zabawy. W miłym nastroju bawiono się aż do świtu.

—o—

SP. KS. WOJCIECH GREGOROWICZ

W ub. poniedziałek, 31 maja 1937 r. zmarł w Krotoszynie w 79 roku życia a 53-nim kapłaństwa ś. p. ks. Wojciech Gregorowicz, radea duchowny i emerytowany proboszcz w Benicach, pow. krotoszyńskiego.

Czołgodny Kapłan przeszło 35 lat skierzył w swych rękach losy parafii benickiej, a w zasłużony stan spoczynku przeszedł dopiero w ub. roku, tj. wtedy, kiedy brak mu już było sił do dalszego pełnienia obowiązków duszpasterskich.

W marcu 1935 obchodził złoty jubileusz kapłaństwa, a Prymas Polski w dowód uznania wszystkich Jego trudów dla dobra Kościoła św. poniesionych, z okazji tego jubileuszu zamianował Go radeą duchownym ad honores. Zmarłego ce-

chowała prawość charakteru i rzadko spotykana dobroć, to też pozostawił po sobie żal oddanych parafii, którzy zawsze otaczali Go szacunkiem i miłością.

Pracowity żywot zakończył w rodzinnym swym mieście Krotoszynie, Ciało Jego spoczęło na cmentarzu parafialnym w Benicach.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 1. VI. 1936 r. za 100 kg.

Żyto	24,—	24.20
Pszenica	28.75	29.05
Jęczmień	22.50	22.75

Owies	22.75	23.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%		
Mąka żytnia gat. I 0—70%		32.50
Mąka żytnia g. II 50—65%		
Mąka żytnia razowa 0—95%		28.—
M. pszen. g. IB 65-70%	30.50	31.50
M. pszen. g. IC 65-75%	28.—	29.—
M. pszen. g. ID 70-75%	24.—	25.—
Otrępy żytnie	17.25	17.75
Otrępy pszenne	16.75	17.25
Gorczyca	30.—	32.—
Groch Wiktorja	21.50	24.—
Groch Folgera	22.—	24.—

Sprawa bezpośredn. połączeń okrętowych Polski z Indiami Holenderskimi.

Zarówno ze strony polskiej, jak i ze strony holenderskiej rozważana jest obecnie kwestia przeprowadzenia bezpośrednich połączeń okrętowych z portów polskiego obszaru cełnego do Batawii. Sprawa ta ma znaczenie podstawowe, gdyż od tego zależy między innymi umożliwienie eksportu do Indji Holenderskich żelaza (przypuszczalnie około 6000 ton rocznie), jak również węgla i ewentualnie cementu, który to eksport jest utrudniony przy obecnym bardzo wysokim opłatach.

Polsko-Holenderska Izba Handlowa zajmuje się obecnie szczegółowo tą sprawą i w najbliższym czasie wejdzie w kontakt z czynnikami urzędowymi, celem posunięcia tej sprawy naprzód.

Przeszło 34 miliony Obywateli liczy obecnie Państwo Polskie.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w Polsce w r. 1936-ym. Według tych danych liczba ludności Polski na dzień 1 stycznia 1937 r. wynosiła 34.221 tysięcy obywateli. Z tego na grupę województw centralnych przypada 14.339 tysięcy, wschodnich — 6.007, zachodnich — 4.815 i południowych — 9.060 tysięcy. W ten sposób od czasu drugiego spisu ludności, czyli od dnia 9 grudnia 1931-go r., a więc w ciągu 5-ciu lat, ludność Polski zwiększyła się o 2.078 tysięcy osób t.j. o 6.5%.

W okresie tego pięcioletnia rok ubiegły zaznaczył się dalszym wzrostem liczby zarejestrowanych małżeństw, których cyfra wyniosła 284.425 (w r. 1935-ym zawarto małżeństw 280 025). W roku ubiegłym wzrosła również liczba urodzeń do 892.320 w porównaniu z 816.607 urodzeń w r. 1935-ym.

Są to wszystko objawy z punktu widzenia naszej potęgi państwa. We Włoszech matki licznego potomstwa otrzymują specjalne nagrody, w Niemczech młode niezamężne pary, pragnące się pobrać, otrzymują dogodne pożyczki, niekiedy wyprawy pozwalające im na założenie rodziny. We wszystkich niemal krajach rodzina otoczona jest największą pieczą i dbałością, stanowi ona bowiem cenną podwalinę siły i potęgi państwa.

Kraje o malejącym przyroście naturalnym, są krajami bez przyszłości. I muszą — tak jak np. Francja — wprowadzać obojkrainowców, by obsiawiali ich pola, pracowali w ich fabrykach, bo własnych rąk robotniczych jest za mało...

Polska jest krajem przyszłości. Nasz przyrost naturalny zwiększa się z roku na rok. Jeszcze tak niedawno mówiliśmy

z dumą: 33-milionowy naród... I nawet nie obejrzelśmy się, jak możemy powiedzieć o sobie 34-milionowy naród.

Często słyszymy głosy utyskujące na ciągły wzrost naszej ludności. Nadmiernym jakoby przyrostem naturalnym chcą wytłumaczyć bezrobocie. Tak nie jest. Potrzeby inwestycyjne naszego państwa są olbrzymie, a stała poprawa sytuacji gospodarczej gwarantuje nam, że dla wielu rąk jeszcze znajdziemy dość pracy.

Według ostatnich obliczeń w chwili obecnej jest na wsi około 8 do 9 milionów ludzi uznanych za „zbędnych”, bezrolnych, młodoletnich, nie będących w stanie utrzymać się z posiadanego kawałka ziemi.

Ten stan rzeczy zmienia bezwzględnie realizacja postulatów wiejskich deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Przebudowa naszego ustroju rolnego przez zwiększenie sumy globalnej włościańskiego posiadania ziemi, przeprowadzenie na dużą skalę kolumnacji i melioracji, podniesienie kultury rolnej, by przez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód właściciela, zracjonalizowanie zbytu produkcji oraz udoskonalenie jej wymiany, ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej, organizacja celowego i dogodnego kredytu dla potrzeb włościaństwa, a wreszcie podniesienia oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wiejskiej — oto są środki, które w znacznym stopniu usuną obecną sytuację, panującą na wsi. Nie usuną jej jednak całkowicie. Trzeba liczyć, że 3 milionów ludzi nie znajdzie na wsi zatrudnienia. Tych wchłonąć muszą miasta i ośrodki przemysłowe. Intensyfikacja naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handlu i rzemio-

śła muszą umożliwić tej części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji.

Sprawa przyrostu naturalnego to zagadnienie w skali państwowej niesłychanie ważne. Na sprawy zaś państwa, jego rozwój i potęgę nie wolno patrzeć z ciasnej perspektywy dnia dzisiejszego. Twórcza myśl obywatela wybiega w przyszłość państwa, zastanawia się nad jego możliwościami rozwojowymi, dyktowanymi przez siły gospodarcze, położenie geopolityczne, czy prężność psychiczną narodu.

Dlatego dla każdego Polaka wszelkie objawy zwiększania się przyrostu naturalnego muszą być zdarzeniem napawającym dumą i radością.

Ogłaszajcie się w Krotoszyńskim Ośrodku Powiatowym.

Wiadomości kościelne.

od 6. VI. — 13. VI. 1937 r.

Niedziela 6. VI. Po sumie na salce zebr. Kółka Rolniczego. Po niesporach zebr. Róż. Panien i zebr. Katol. Tow. Robotników Polskich! Niespory o 3-tej. O godz. 2 zebr. K. S. M. M. w Domu Katolickim. Święto Katol. Stow. Mężów, o 8 ej wspólna komunja św. oraz odnowienie poświęcenia N. S. J. — O 8-iej wiecz. akademii w Domu Katolickim. Tydzień Czerwonego Krzyża. Ławki płatne do 25-go czerwca. W poniedziałek Kom. św. chorych zgłaszać do zakrystii.

Poniedziałek 7. VI. Po naboż. zebranie Przemysłu.



Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Sroda 9. VI. Po naboż. zebr. Kółka Liturg. Jedności.
Czwartek 10. VI. Po naboż. zebranie Kółka Liturg. Przemysłu od 7 — 8 wyst. i adoracja.
Sobota 12. VI. Spowiedź św. od g. 5.30.
Niedziela 13. VI. Po sumie zebr. Kółka Włościanek. Po niezapomnianych zebr. 3-go zakonu w kościele i zebr. Kat. Stow. Mężów w Domu Katolickim. Na ementarzu kwesta na rzecz trzeźwości. Msza szkolna wyjątkowo o godz. 9-tej (zam. 10-tej.)

Kronika miejscowa.

Wielka Zabawa Z. R. w Leśniczówce.

Związek Rezerwistów Koło Krotoszyn urządził w niedzielę dnia 6 czerwca b. r. w Leśniczówce Wielką Zabawę Latową. Początek zabawy o godz. 14-tej. Zarząd Kółka przygotowuje moc niespodzianek jak strzelanie o cenne nagrody, loteria fantowa i wiele, wiele innych. Kto zatem chce spędzić chociaż tylko kilka godzin w miłym nastroju, niech się uda w dniu 6 czerwca tj. w niedzielę do Leśniczówki.

Akademia

Kat. Stowarzyszenie Mężów w Krotoszynie z okazji święta Patrona swego stowarzyszenia Najśw. Serca Jezusa urządziło akademię na sali domu kat. w niedzielę 6. czerwca o godzinie 8-mej wieczorem. Na program akademii składają się następujące punkty:

1. Powitanie gości, 2. Śpiew chóru, 3. Przrzeczenia nowych członków, 4. Deklamacja, 5. Referat, 9. Śpiew chóru, 7. Zakończenie: wspólny śpiew.

Referat wczynie akademii wygłosi szambelan papieski, p. meenas Janowski z Ostrowa.

Zarząd kat. Stowarzyszenia Mężów prosi Szan. Obywatelstwo miasta Krotoszyna o jaknajlepiejniejszy udział.

Plenarne zebranie

Czytelnia Kobiet odbędzie się w przyszły wtorek dnia 8 czerwca o godz. 8-iej w Hotelu pod Białym Orłem.

Do Nauczycielstwa

W dniu 24 czerwca odbędzie się pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę. Zgłoszenie udziału w pielgrzymce przyjmuje p. Bartek (Krotoszyn Zdunowska). Opłata za obustronny przejazd koleją na odcinku Ostrowo Częstochowa wynosi 6,50 zł. Za okazaniem karty „nauczycielstwa” uzyskuje się 50% zniżkę na bilet dostawczy z Ostrów. Pobyt w Częstochowie jest obliczony na jeden dzień (bez noclegu). W pielgrzymce mogą brać udział osoby dorosłe rodzin nauczycielskich. Wpisy i opłaty przyjmuje się do dnia 12 czerwca. Pow. Komitet Pielgrzymki Nauc. na Jasną Górę.

Kradzież.

Podczas skupu butelek u Napierały przy ul. Benickiej handlarz tychże Morski Ignacy zabrał w niespostrzeżony sposób z kuchni maszynkę do golenia wartości 15,— zł.

Morskiemu maszynkę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe

prosi P. T. Publiczność o podjęcie fantów z loterii, która odbyła się 6. maja r.

Fanty wydaje za okazaniem losu referent kult-oświat. Oddziału P. P. W. w terminie do 9 czerwca r.

Po 9 czerwca nie podjęte fanty przechodzą na własność Oddziału P. P. W.

Zamiana garderoby.

W dniu uroczystości pułkowych — podczas obiadu w koszarach Kościuszki zamieniono 2 kapelusze (meloniki).

Uprasza się Panów, którzy posiadają zamienione kapelusze o zgłoszenie do Adm. Krot. Orędow. Powiat.

Ze sali sądowej

Sąd Grodzki w Krotoszynie na rozprawach w dniu 2. bm. zasądził:

Gajowczyka Stan. i Chudzinskiego Ant. ze Zdun za kradzież roweru, 1-go na 6 mies. 2-go na 7. mies. więzienia.

Sworę Stanisława, Wienka Józefa i Łopaczyska Jana z Kobylina za kradzież, 1. i 2. po 7. mies. 3. 6. mies. więzienia.

Farmaniaka Jana i Furmaniaka Wojciecha ze Zdun za udział w bójce i uszkodzenie ciała po 1. roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 30. marca r.

Bryca Jakuba z Krotoszyna za zniewagę urzędnika na 3. tyg. aresztu, z za-

wieszeniem na 4. lata.

Małoletnią Eliasz Annę ze Zdun kradzież na upomnienie.

Grzejezaka Feliksa z Krotoszyna zniewagę Post. Pol. Państ. na 4. tygodni aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Nowaka Wojciecha ze Zdun za kradzież na 7. mies. więzienia.

Smolinskiego Władysława Poznań nielegalne przekroczenie granic. na 30 zł. grzywny lub 9. dni więzienia.

Klimka Stefana z Krotoszyna pisanie podań bez zezwolenia na 3. mi aresztu 100—zł. grzywn. lub 2. dni aresztu.

Kradzież.

U kupca Minty Ludwika w Krotoszynie nie dokonano systematycznej kradzieży. Jako sprawcę ujawniono pracownika i firmy Sobczaka Stefana, u którego czasie rewizji znaleziono skradzione przedmioty i oddano poszkodowanemu.

Przytrzymanie włóczęgi.

Za włóczęgostwo został przytrzymany Florezyk Józef bez stałego miejsca zamieszkania. Florezyka odstawiono do dysp. sądu.

Ponadto Florezyk odpowiadać będzie za uchylanie się od poboru.

Jeżeli materiał na kostium, suknię, komplet lub płaszcz damski
to tylko u Herdacha.

Jeżeli materiał na ubranie lub palto męsk. i dodatki krawieckie
to tylko u Herdacha.

Jeżeli płótna, inletry, ręczniki i firany na wyprawy
to tylko u Herdacha.

Jeżeli płaszcz damski modny fason a tanio
to tylko u Herdacha.

Ceny nadzwyczaj niskie. Wybór wielki. Proszę zwiedzić mój magazyn bez obowiązku kupna.

ALFONS HERDACH, Rynek 10.

Najłatwiej i najszybciej

pozbędzie się trosk i kłopotów ten, kto posiada

LOS LOTERII PAŃSTWOWEJ

Główna wygrana

million złotych **1,000.000** million złotych

Nadto plan przewiduje wygrane po:

100.000 zł	50.000 zł	20.000 zł	10.000
75.000 zł	30.000 zł	15.000 zł	5.000

oraz wiele innych.

Ogółem 92.141 wygranych na sumę 24,570.000 zł.

Losy do nabycia w kolekturze

M. OLESZAK,

Rynek 1

Krotoszyn

Rynek 1

Ciągnięcie I-szej klasy 39-tej Loterii rozpoczyna się 22 czerwca 1937 r.

SUKNIE WIECZOROWE - WIZYTOWE - DANCINGOWE

piękne i barwne — bardzo efektowne

SUKNIE SPACEROWE - TENISOWE - PLAŻOWE - PŁÓCIENNE

— najrozmaitsze wzory we wszelkich możliwych kolorach —

Kostiumy kąpielowe

Czapki kąpielowe

Magazyn zaopatrzony w najświeższe nowości w największym wyborze

Bielizna

KOSZULE
STANICZKI
KOMBINACJE
KALESONY
KAFTANIKI
PANTALONY
CHUSTECZKI

Konfekcja

PLASZCZE
SUKNIE
BLUZKI
SPÓDNICZKI
PIŻAMY
UBRANIA
SPODNIE

Galanteria

POŃCZOCHY
SZALE
SWETRY
TOREBKI
PARASOLE
GORSETY
RĘKAWICZKI

Nadzwyczajna okazja korzystnego zakupu płócien, wszelkiego rodzaju stołowiżny i bielizny pościelowej

Firany - Story - Kapy - Kołdry - Obrusy - Serwetki - Dywany - Chodniki - Robótki - Ręczniki.

Resztki i partie okazjnie zakupione celem reklamy
po cenach bezkonkurencyjnych.

Piękne palt wiosenne cieszące się powszechnem uznaniem. Ewolucja kolorów w dziedzinie koszul męskich. Ulubiona bielizna damska w pięknych kolorach.

Kapelusze damskie, czapki, swetry damskie i dziecięce.
Koronki — Klamry — Guziki — Wstążki — Paski.
Wetna i włóczka.

KRAWATKI — KOSZULE — KOŁNIERZYKI — KAPELUSZE,
Czapki — Szelki — Skarpetki — Rękawiczki skórkowe
Golfy Wiatrówki

Trykotaże w najlepszych gatunkach w wszelkich rozmiarach **na składzie**
Wetny — Jedwabie — Woale — Podszewki — Piłtina

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.

Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów

I TANIEMI CENAMI!

Więc Panie i Panowie spieszcie wszyscy do firmy

„BAZAR“ W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

Nieruchomość

(Skład pod Ratuszem)

Korzystnie sprzedam od zaraz.

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Oręd. Pow.

Na życzenie kilku zakładów przemysłowych i obywateli, zamierza
Rzeźnia Miejska rozwozić bezpłatnie
codziennie

Lód aseptyczny

po miesiące w porze letniej.
Zgłoszenia rellektujących na dzienny odbiór lodu z podaniem dokładnego adresu ilości lodu przyjmuje kursor w miesiące, wzgl. portjer rzeźni do dnia 10-go bm.

Cena lodu z dowozem: 1/2 bloku 20 gr., 1 blok 40 gr., 1 ctr. (4 bloki) 1.60 zł. **Dyrekcja Rzeźni.**

Restauracja Leśniczówka

Jedyne miejsce wycieczkowe

co niedziele i święta

KONCERT

Już od godz. 5-ej rano
popoł. od godz. 14-tej

Tańce na estradzie. Doborowa orkiestra.

Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski.

Wszystkich sympatyków uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likieri.
hurt — — detal

Baczność!

Smakosze piją tylko znane

Piwa Bojanowskie.

Piwa jasne

„ ciemne słodowe

„ „ specjal dubelt.

Browarów Bojanowskich są znakomite.

Do nabycia w każdej restauracji.

Stale na składzie:

MATERIAŁY BUDOWLANE

Jak cement, wapno, trzolina oraz Koryta (żłoby) kamionkowe glazurowane (glazura kwaso-odporna), dla bydła i świni, poleca po cenach najniższych

E. SCHEYER

Tel. 21

KOZMIN

Tel. 21

Oferty na żądanie.